

Sygn. akt IV Ca 57/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016r.

Sąd Okręgowy w Płocku, IV Wydział Cywilny - Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca SSO Katarzyna Mirek – Kwaśnicka

Sędziowie: SO Elżbieta Włodarczyk

SO Renata Wanecka (spr.)

Protokolant: st. sek. sąd. Katarzyna Gątarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 czerwca 2016r. w P.

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gostyninie z dnia 20 października 2015r.

sygn. I C 608/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i obniża zasądzoną kwotę do 35.644,43 zł (trzydziestu pięciu tysięcy sześćset czterdziestu czterech złotych i czterdziestu trzech groszy) oraz w punkcie 3 i obniża zasądzone koszty procesu do kwoty 2.355 zł (dwóch tysięcy trzystu pięćdziesięciu pięciu złotych);
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. zasądza od powoda S. S. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwotę 2.991,75 zł (dwa tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych i siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu w II instancji.

Renata Wanecka Katarzyna Mirek – Kwaśnicka Elżbieta Włodarczyk

Sygn. akt IV Ca 57/16

UZASADNIENIE

S. S. w pozwie złożonym w postępowaniu upominawczym w dniu 20 października 2014r. przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 20.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2010r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu podniósł, iż dochodzona przez niego suma stanowi odszkodowanie za szkody powstałe w wyniku powodzi w 2010r., a do którego pozwany jest zobowiązany z tytułu umowy ubezpieczenia OC budynków w gospodarstwie rolnym. W piśmie procesowym z 15 września 2015r. S. S. rozszerzył powództwo do kwoty 70.650,47 zł z odsetkami ustawowymi od 1 lipca 2010r.

Sprawa została skierowana do rozpoznania na rozprawie.

Towarzystwo (...) w W. w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa, kwestionując wysokość szkody, zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, stopień zużycia budynków i zgłaszając zarzut przedawnienia części roszczeń.

Wyrokiem z 20 października 2015r. Sąd Rejonowy w Gostyninie zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz S. S. kwotę 70.650,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 20.000 zł od dnia 18 października 2011r. do dnia zapłaty i od kwoty 50.650,47 zł od dnia 16 września 2012r. do dnia zapłaty oraz kwotę 8.327 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalając powództwo w pozostałej części. Ponadto Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gostyninie kwotę 2.933,31 zł tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 lutego 2010r. powód S. S. zawarł z pozwanym Towarzystwem (...) w W. umowę ubezpieczeniową dotyczącą nieruchomości położonej w (...), gmina S. na okres od 1 stycznia 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku, obejmującą budynki wchodzące w skład gospodarstwa rolnego: budynek mieszkalny, dwa budynki inwentarsko-składowe i jeden budynek gospodarczy. Zgodnie z umową, nieruchomości zostały ubezpieczone w wartości rzeczywistej, gdyż wartości te pomniejszono o określony % zużycia poszczególnych budynków. Suma ubezpieczenia z tytułu zdarzeń losowych została określona łącznie na kwotę 228.266 zł, w tym budynek mieszkalny na kwotę 84.672zł, budynek inwentarsko-składowy na kwotę 39.192 zł, budynek inwentarsko-składowy na kwotę 51.642 zł i budynek gospodarczy na kwotę 52.760 zł.

Budynki położone na przedmiotowej nieruchomości i jego wyposażenie uległy uszkodzeniom na skutek powodzi, jaka miała miejsce w Ś. 23 maja 2010r. i 10 czerwca 2010r.

W dniu 31 maja 2010r. powód zgłosił szkodę majątkową z tego tytułu pozwanemu.

W związku z polisą (...), w dniu 6 lipca 2010r. pozwany przyznał powodowi zaliczkę na poczet odszkodowania w wysokości 10.000 zł, następnie w dniu 19 lipca 2010r. odszkodowanie w wysokości 21.834 zł i po uwzględnieniu wypłaconej wcześniej dopłacił kwotę 11.834 zł. Po odwołaniu powoda, pozwany przyznał ostatecznie powodowi odszkodowanie w łącznej wysokości 26.978 zł i dopłacił mu kwotę 5.144 zł. Łącznie z tytułu poniesionej szkody pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 26.978 zł.

W piśmie z 10 kwietnia 2013r. powód, kwestionując przyznaną kwotę odszkodowania, wystąpił do pozwanego o wypłatę odszkodowania w łącznej wysokości odpowiadającej sumom ubezpieczenia poszczególnych budynków w kwocie 228. 266 zł.

W piśmie z dnia 22 kwietnia 2013 roku pozwany ostatecznie odmówił wypłaty kwoty odszkodowania zgłoszonej przez powoda.

W dniu 6 maja 2013r. powód złożył wniosek do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej w sprawie o zapłatę odszkodowania w kwocie 100.000 zł z tytułu umowy ubezpieczenia obowiązkowego z dnia 20 lutego 2010r. (Nr (...)). Pozwany nie stawiał się na posiedzenie w tym przedmiocie.

Sąd I instancji dokonał następującej oceny prawnej:

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie budzi wątpliwości, że powoda i pozwanego łączyła umowa ubezpieczenia. Zgodnie z art. 805 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt. 1 kc).

Zakres ochrony ubezpieczeniowej zagwarantowany w umowie łączącej strony w dacie zaistnienia szkody oraz sposób jej naprawienia regulują szczegółowo przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013, poz. 392 z późn. zm.). Zgodnie z treścią art. 67 ust. 1 tej ustawy z tytułu ubezpieczenia budynków rolniczych przysługuje odszkodowanie za szkody powstałe w budynkach na skutek zdarzeń losowych m.in. w postaci powodzi.

W niniejszej sprawie pozwany udzielił powodowi ochrony ubezpieczeniowej w zakresie przedmiotowej nieruchomości, między innymi od skutków powodzi. Powódz wystąpiła w Ś. 23 maja 2010r. i 10 czerwca 2010r. i wyrządziła szkodę w nieruchomościach powoda. Pozwany nie kwestionował faktu wystąpienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem powoda, a jedynie wysokość należnego odszkodowania. Wprawdzie początkowo pozwany zaprzeczał, aby szkoda w całości powstała w wyniku powodzi z dnia 23 maja 2010r. i wskazywał, że część szkody powstała na skutek drugiej fali powodziowej w dniu 10 czerwca 2010r., a w tym zakresie roszczenie uległo przedawnieniu, jako nieobjęte zawezwaniem do próby ugodowej. Jednak w toku sprawy jego stanowisko uległo zmianie. Zdaniem Sądu z pisma pozwanego z dnia 11 maja 2015r. wynika bowiem, że pozwany zgadza się z zakresem szkody ustalonym w opinii biegłego, a zatem należy uznać, że zgłoszenie szkody traktuje, jako jedną szkodę, wynikającą z umowy ubezpieczenia. Potwierdza to fakt, że szkody te, zarejestrowane pod numerami 63/10/19/50 i 82/10/19/50, zostały połączone i wydawano do nich wspólne decyzje. W związku z tym, rozstrzygnięcia wymagało jedynie ustalenie wysokości szkody i należnego odszkodowania.

Koszt likwidacji szkody został ustalony w opinii biegłego na kwotę 97.774 zł brutto. Z uwagi na niejasność przepisów, co przyznał biegły, kwotę tę przedstawił w dwóch wariantach: w I wariantcie pomniejszył szkodę o koszt całkowitego zużycia budynków od daty wykonania budynków do powstania szkody tj. do kwoty 88.142,30 zł brutto oraz w wariantcie II - o koszt zużycia budynku od daty objęcia budynków ubezpieczeniem do dnia powstania szkody tj. do kwoty 97.628,47 zł. Rolą sądu było ustalenie, który z tych wariantów jest prawidłowy.

Zasady ustalenia wysokości szkody ustala art. 68 i 69 cyt. ustawy. Z przepisów tych wynika, że ustala się ją na podstawie cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń, a ustalenie wysokości szkody na podstawie tych cenników, następuje w każdym przypadku niepodejmowania odbudowy, naprawy lub remontu (art. 68 ust. 1 pkt 1) lub na podstawie kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową czy remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych – przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody (art. 68 ust. 1 pkt. 1). Natomiast art. 69 cyt. ustawy stanowi, że wysokość szkody w budynkach rolniczych zmniejsza się o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy oraz zwiększa się w granicach sumy ubezpieczenia o udokumentowane koszty uprzątnięcia miejsca szkody w wysokości do 5% wartości szkody.

Sąd Rejonowy podkreślił, że przy szacowaniu wysokości szkody w budynkach rolniczych w przypadku ustalania odpowiedzialności ubezpieczyciela, zastosowanie znajdują reguły z art. 361 § 2 kc z modyfikacjami wynikającymi z art. 68 i art. 69 cyt. ustawy, dotyczącymi raczej metody ustalania wysokości szkody, a nie celu, który na realizować odszkodowanie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 13 września 2012r. I ACa 233/12). Nie oznacza to jednak, że w przypadku umów ubezpieczeniowych, nie obowiązują takie same zasady ustalania szkody i odszkodowania jak w prawie cywilnym. W związku z tym naprawienie szkody ma przywrócić stan poprzedni (art. 22 cyt. ustawy). W odniesieniu do ubezpieczenia budynków rolniczych, jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 13 lutego 2014r. I ACa 567/13, a co podziela sąd rozpoznający sprawę, ma zastosowanie tzw. odpowiedzialność za pierwsze ryzyko, nie zaś odpowiedzialność proporcjonalna, która polegałaby na tym, że wypłacone odszkodowanie pozostawałoby w takiej proporcji do wysokości poniesionej szkody, w jakiej suma ubezpieczenia pozostaje do wartości przedmiotu ubezpieczenia. Ww. przepisy nie ustanawiają przy ustalaniu wysokości szkody, obowiązku uwzględnienia faktycznego zużycia budynku przed datą rozpoczęcia odpowiedzialności

zakładu ubezpieczeń. W związku z tym brak jest podstaw do ustalenia kwoty odszkodowania z pomniejszeniem o przyjęty w umowie stopień zużycia. Z konstrukcji umowy ubezpieczenia budynków rolniczych wynika, że stopień ten został wyliczony wyłącznie w celu określenia sumy ubezpieczenia, zgodnie z art. 70 cyt. ustawy a nie w celu ustalenia wysokości szkody.

W związku z powyższym, Sąd I instancji uznał, że przy ustaleniu wysokości szkody, zasadnym było uwzględnieniu wyłącznie stopnia zużycia budynku od daty objęcia budynków ubezpieczeniem do dnia powstania szkody. Obowiązek uwzględnienia stopnia zużycia budynku wynikał z faktu, że suma ubezpieczenia w umowie powoda z pozwanym ubezpieczycielem została ustalona według wartości rzeczywistej tzn. z uwzględnieniem faktycznego zużycia budynku.

Opierając się na opinii biegłego z zakresu budownictwa, Sąd ustalił, że wysokość szkody wynosi w takim przypadku 97.628 zł brutto. Skoro celem odszkodowania jest przywrócenie stanu poprzedniego, tj. stanu sprzed powodzi, to jego wysokość winna odpowiadać szkodzie tj. kwocie 97.628 zł. Ponadto odszkodowanie w takiej kwocie mieści się w granicach umówionej sumy ubezpieczenia. Ponieważ pozwany wypłacił już powodowi tytułem odszkodowania kwotę 26.978 zł, to o taką kwotę należało pomniejszyć ustalone odszkodowanie. Uzasadniało to zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 70.650,47 zł.

W zakresie odsetek ustawowych powód domagał się zasądzenia ich od dnia 1 lipca 2010r., tj. po upływie 30 dni od momentu zgłoszenia szkody w dniu 31 maja 2010r., natomiast pozwany podniósł zarzut przedawnienia odsetek w zakresie przekraczającym wraz z roszczeniem głównych kwotę 100.000 zł. Zdaniem Sądu Rejonowego, zarzut ten częściowo zasługuje na uwzględnienie. Przede wszystkim należy podkreślić, że zgodnie z art. 481 kc, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody. Zgodnie z art. 817 kc w zw. art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013, poz. 392 z późn. Zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Skoro powód zgłosił szkodę w dniu 31 maja 2010r., odsetki ustawowe byłyby zasadne jak wskazane w pozwie w dniu 1 lipca 2010r. Pozwany zgłosił jednak zarzut przedawnienia, którego termin w stosunku do odsetek w niniejszej sprawie wynosi 3 lata. Powód w zakresie odsetek nie dokonał żadnej czynności przerywającej bieg przedawnienia, gdyż zawezwanie do próby ugodowej nie dotyczyło odsetek, lecz kwoty głównej. W związku z tym roszczenie żądania odsetek uległo przedawnieniu wyłącznie za okres przekraczający 3 lata od wezwania pozwanego do ich zapłaty. Uzasadniało to zasądzenie odsetek ustawowych wyłącznie od dnia 18 października 2011r. (tj. licząc 3 lata wstecz od dnia następnego po złożeniu pozwu 17 października 2014r.) do dnia zapłaty od kwoty 20.000 zł i od dnia 16 września 2012r. (tj. licząc 3 lata wstecz od dnia następnego po złożeniu pisma dotyczącego rozszerzenia powództwa w dniu 15 września 2015r.) do dnia zapłaty od kwoty 50.650,47 zł. W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki należało oddalić z uwagi na zgłoszony zarzut przedawnienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, obciążając nimi w całości pozwanego, gdyż powód uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania tj. części odsetek ustawowych.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w części co do kwoty 43.771,06 zł i zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 22 w zw. z art. 68 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., póź. 392 - cyt. dalej jako ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powodowi należy się odszkodowanie bez uwzględnienia stopnia zużycia budynków;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 22 w zw. z art. 68 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powodowi należy się odszkodowanie wyliczone przez biegłego bez uwzględnienia stopnia zużycia, budynków w myśl zasady pełnego odszkodowania, mimo ustalenia przez Sąd, że w umowie ubezpieczenia pozwany przyjął rzeczywistą wartość budynków. Tym samym odszkodowanie

powinno uwzględniać stopień zużycia budynków, czyli ich rzeczywistą wartość ustaloną na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia, a nie tak, jak przyjął Sąd, odszkodowanie w pełnej wysokości;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 68 i art. 69 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych - polegające na błędnej wykładni wyrażającej się w nieuwzględnieniu zasad ustalania wysokości odszkodowania w budynkach rolniczych wynikających z przepisów art. 68 i 69 powyższej ustawy, a w szczególności nieuwzględnieniu stopnia zużycia technicznego budynku;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 69 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych i zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania według hipotetycznego wyliczenia biegłego, uwzględniającego 5 % koszt uprzątnięcia miejsca szkody, który podlega zwrotowi tylko wówczas, gdy jest udokumentowany;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 120 k.c. w zw. z art. 819 k.c. poprzez pominięcie zgłoszonego przez powoda zarzutu przedawnienia roszczeń wynikających z drugiej fali powodziowej z dn. 10 VI 2010r. Roszczenia te powinien skonkretyzować powód poprzez wskazanie szkody, która powstała ze zdarzenia z 23 V 2010 r., a która z 10 VI 2010r. Nieudowodnienie okoliczności uzasadniających dochodzone przez powoda roszczenie skutkować powinno oddaleniem powództwa;

6. naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. - polegające na braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie dowodów wskazujących na zużycie budynków do dnia szkody procentowo określone w umowie ubezpieczenia;

7. naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. - polegające na braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd zebranego w sprawie materiału dowodowego i uwzględnienie w przyznanym powodowi odszkodowaniu kosztów uprzątnięcia miejsca szkody, które podlegają zwrotowi tylko wówczas, gdy są udokumentowane;

8. błędne ustalenie stanu faktycznego, polegające na przyjęciu, że takie elementy jak: wykładzina typu lentex, której zerwanie (131,50 zł) i położenie (1262,11 zł) biegły wyliczył łącznie na kwotę 1.393,61 zł oraz opaska betonowa (czyli betonowy chodnik wokół budynku) - koszt wg biegłego 6 377,61 zł, objęte są urnową ubezpieczenia budynków rolnych, podczas gdy ani w myśl art. 47 k.c., ani też w odwołaniu do zasad prawa budowlanego nie można ich uznać za części składowe budynku, a tym samym nie były objęte umową ubezpieczenia OC nr (...). Zakresem odpowiedzialności pozwanego objęte były wyłącznie budynki rolne oznaczone w potwierdzeniu zawarcia umowy;

9. błędne ustalenie stanu faktycznego, polegające na przyjęciu, że w skład odszkodowania wchodzi koszt keramzytu 3 034,65 zł (póz. 14,15,34,35) oraz koszt folii 247,88 zł (póz. 14,15,34,35), podczas gdy w opinii na str. 3 biegły J. K. wyraźnie zaznaczył: „Izolacje nie ustalone”. Biegły w swoim wyliczeniu uwzględnił koszt folii i keramzytu, jednak ich uwzględnienie przez Sąd w odszkodowaniu stanowi wzbogacenie powoda. Zadaniem biegłego nie było ustalanie poprzednio zastosowanych materiałów, stąd jego wyliczenie jest prawidłowe arytmetycznie, jednak jest wyłącznie hipotetycznym wyliczeniem nieprzystającym do kosztów odbudowania budynków metodą gospodarczą, a więc tak jak budynki te były budowane, a nie według obecnych standardów.

10. błędne ustalenie stanu faktycznego, polegające na przyjęciu, że w skład odszkodowania wchodzi koszt w łącznej wysokości 6 510,44 zł (str. 14 i 44 opinii) z tytułu 12 % zysku, należnego wykonawcy oraz koszt w łącznej kwocie 2.006,88 zł (str. 14 i 44 opinii) z tytułu kosztów zakupu na poziomie 7,7%, a więc de facto dodatkowe koszty, które powód zobowiązany byłby ponieść, gdyby zlecił wykonanie prac remontowo - naprawczych firmie budowlanej. Skoro powód nie udowodnił, czy w ogóle dokonał prac remontowych, ani tym bardziej czy korzystał w tym celu z usług jakiegось przedsiębiorcy, to w/w składniki odszkodowania nie powinny zostać przez Sąd uwzględnione;

11. błędne ustalenie stanu faktycznego, polegające na przyjęciu, że w skład odszkodowania wchodzi koszt osuszania osuszaczem kondensacyjnym w wysokości podanej w opinii przez biegłego w kwocie 21.404,25 zł, podczas gdy pozwany (...) uwzględnił i wypłacił koszt osuszania w wysokości 6.690,11 zł. Różnica w wyliczeniu wynosi 14.714,14 zł. Zastosowanie osuszania nie jest konieczne, choć niewątpliwie przyspiesza możliwość dokonania remontu. Powód

mógł osuszać budynki poprzez ich wietrzenie, naturalne odparowanie, czy ogrzewanie, co w zasadzie nie generuje wysokich kosztów. Mając na uwadze, że możliwe jest osuszenie budynku bez jakichkolwiek kosztów bądź też w najdroższy możliwy sposób, tj. z użyciem osuszaczy kondensacyjnych (koszt 21.404,25 zł), po raz kolejny konieczne było odwołanie się do kosztów faktycznie poniesionych przez powoda. Powód powinien wykazać, którą metodą dokonał osuszenia budynku. Oczywistym jest bowiem, że uwzględnienie w odszkodowaniu kwoty 21.404,25 zł w sytuacji, gdy osuszenie budynku nastąpiło metodą naturalną poprzez wietrzenie budynku, a więc bezkosztowo - oznacza nieuzasadnione wzbogacenie powoda.

Wskazując na powyższe, Towarzystwo (...) w W. wniosło o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gostyninie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym z tytułu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Najdalej idącym zarzutem apelacji jest zarzut przedawnienia, który w ocenie Sądu Okręgowego jest niezasadny. Zdaniem pozwanego, przedawnienie należy liczyć każdorazowo od daty zgłoszenia szkody, a w tym wypadku, ponieważ straty poniesione przez S. S. są następstwem dwóch zdarzeń, tj. pierwszej fali powodziowej w dniu 23 maja 2010r. i drugiej fali w dniu 10 czerwca 2010r., to w przypadku szkody wywołanej drugą falą powodziową, nie nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia. Sąd II instancji nie podziela tego stanowiska. Powód zgłosił szkodę 31 maja 2010r. po pierwszym zalaniu budynków, ale protokół likwidacji szkody został sporządzony 21 czerwca 2010r., czyli już po przejściu drugiej fali powodziowej i postępowanie likwidacyjne obejmowało szkody spowodowane powodzią, niezależnie od tego, która fala je wyrządziła. Dlatego też złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (wniosek z 6 maja 2013r., doręczony ubezpieczycielowi najpóźniej 12 lipca 2013r.), spowodowało przerwanie biegu przedawnienia w odniesieniu do szkód wywołanych powodzią z 2010r., która dotknęła gospodarstwo rolne powoda na przełomie maja i czerwca 2010r. Wbrew zapatrywaniom pozwanego, szkody poniesione przez powoda zostały spowodowane przez jedno zdarzenie, niezależnie od tego, że powódź obejmowała dwie fale, występujące po sobie w kilkudniowym odstępie czasowym.

Zgodnie z art. 819 § 1 kc, roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. Natomiast w myśl § 4 tegoż artykułu, bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

S. S. zgłosił szkodę 31 maja 2010r. Zgodnie z pismem z 19 lipca 2010r. Towarzystwo (...) w W. przyznało odszkodowanie w wysokości 11.226 zł, a na skutek odwołania dopłacono jeszcze 5.144 zł, łącznie 26.978 zł. Zatem jeśli nawet przyjmemy, że trzyletni termin przedawnienia upływałby 19 lipca 2013r., to wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, który ubezpieczyciel otrzymał najpóźniej w dniu 12 lipca 2013r. (data sporządzenia odpowiedzi na wniosek), spowodował przerwanie biegu przedawnienia. W myśl art. 123 § 1 pkt. 1 kc, bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 kc). Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 20 października 2014r., więc od zakończenia postępowania wywołanego wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, nie upłynął trzyletni termin przedawnienia.

Pozostałe zarzuty, odnoszące się do wysokości odszkodowania są częściowo uzasadnione.

Odnosząc się do kwestii uwzględnienia zużycia budynków przy określaniu wysokości odszkodowania, należy zgodzić się z apelującym, iż Sąd Rejonowy powinien tę okoliczność wziąć pod uwagę. Z treści polisy potwierdzającej zawarcie przez powoda umowy ubezpieczenia OC budynków rolniczych wynika, że np. budynek mieszkalny w chwili ubezpieczenia był zużyty w 84,67%. Z kolei opinia biegłego z zakresu budownictwa J. K. wskazuje na to, że faktyczny stopień zużycia ubezpieczonych budynków rolniczych kształtował się odmiennie. Nie ma wątpliwości, że odszkodowanie nie może być wyższe niż ustalona przez strony suma ubezpieczenia. Niemniej jednak Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że w tym wypadku należało uwzględnić faktyczne zużycie budynków według ich stanu w dniu zdarzenia powodującego szkodę, czyli według wariantu I, a nie wariantu II opinii.

Ubezpieczenie budynków rolniczych, regulowane przepisami ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 392 z późn. zm.; dalej jako u.u.o.) jest ubezpieczeniem odnoszącym się do mienia. Zasadą jest, że w ubezpieczeniu mienia odszkodowanie pokrywa tylko szkodę rzeczywistą (damnum emergens), powstałą w konkretnym przedmiocie stanowiącym przedmiot ubezpieczenia. Przepisy powołanej ustawy zawierają regulację wskazującą na metodę, sposób, ustalania wysokości szkody w dwóch sytuacjach, mianowicie: gdy rolnik nie podejmuje odbudowy, naprawy lub remontu budynku, w którym powstała szkoda wywołana zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność ubezpieczyciela (art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy) i gdy następuje odbudowa lub remont budynku (art. 68 ust. 1 pkt 2). W pierwszym wypadku wysokość szkody ustala się na podstawie cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń do szacowania wartości budynków (art. 70 ust. 3 pkt 1), zaś w drugim wypadku wysokość szkody ustala się na podstawie kosztorysu (art. 68 ust. 1 pkt 2) odzwierciedlającego koszty odbudowy budynku.

Jak wynika z dodatkowych zeznań powoda, złożonych na rozprawie w dniu 23 czerwca 2016r., budynki zostały już wyremontowane, ale S. S. nie dysponuje kosztorysem wystawionym przez podmiot dokonujący odbudowy, odzwierciedlającym koszty związane z remontem, ponieważ prace te wykonywane były w tzw. systemie gospodarczym. Poszkodowany nie dysponuje fakturami na zakup wszystkich materiałów i usługi budowlane, nie ma nawet pokwitowań.

Przepisy kodeksu cywilnego w zakresie oznaczania, co jest szkodą nie zawierają konkretnej regulacji, ale przyjęta na gruncie art. 361 § 2 kc, teoria różnicowa (metoda dyferencyjna) ujmuje szkodę, jako różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego a stanem, który by istniał, gdyby nie zdarzenie szkodzące. Tak więc porównanie obu stanów pozwala na ustalenie prawnie relewantnej różnicy w dobrach poszkodowanego określanej mianem szkody. Wobec stwierdzenia, że przy ubezpieczeniu mienia mamy do czynienia z lokalizacją szkody w ubezpieczonym przedmiocie, istotne staje się wskazanie, że szkodą jest różnica pomiędzy stanem tego przedmiotu przed i po zdarzeniu rodzącym odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Tę różnicę ma, co do zasady, wyrównać odszkodowanie ubezpieczeniowe. Jeżeli zatem przedmiotem ubezpieczenia były budynki zużyte w takim stopniu, jak określił to biegły J. K., a na skutek zdarzenia losowego, które uzasadnia odpowiedzialność ubezpieczyciela, stan budynków pogorszył się, to ustalając wysokość szkody nie można pominąć faktu, że przed powodzią budynki były już zużyte w oznaczonym procencie. Pominięcie oznaczałoby naruszenie reguł obowiązujących przy ustalaniu wysokości szkody. Biorąc pod uwagę, że odszkodowanie ubezpieczeniowe nie może przewyższać szkody rzeczywistej wyrządzonej w ubezpieczonym mieniu, inne ustalenie rozmiaru szkody prowadziłoby w efekcie do bezpodstawnego wzbogacenia. (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 18 listopada 2015r. w sprawie III CZP 71/15, Biul. SN 2015/11/8)

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy przyjął, że punktem wyjścia do dalszych obliczeń wysokości odszkodowania są koszty likwidacji szkody wskazane w wariantcie I opinii biegłego z zakresu budownictwa, tj. 88.142,30 zł brutto.

Sąd II instancji nie podziela poglądu pozwanego, że tak wyliczone odszkodowanie należy pomniejszyć o koszty związane z uprzątnięciem miejsca szkody, ponieważ koszt ten nie został przez stronę powodową udokumentowany. Istotnie art. 69 pkt. 2 ustawy stanowi, że wysokość szkody w budynkach rolniczych zwiększa się w granicach sumy ubezpieczenia o udokumentowane koszty uprzątnięcia miejsca szkody w wysokości do 5% wartości szkody. Powód

nie posiada dokumentów w postaci faktur, pokwitowań itp. Niemniej jednak należy podzielić w tym wypadku pogląd zaprezentowany przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 29 maja 2015r. wydanym w sprawie I ACa 124/15, zgodnie z którym udokumentowanie kosztu uprzątnięcia, o którym mówi cytowany wyżej przepis, oznacza każdą formę udowodnienia potrzeby usunięcia pozostałości i wysokości towarzyszących uprzątnięciu wydatków. Nie sposób zaakceptować stanowiska o wyłączności faktur oraz innej dokumentacji poświadczającej fakt poniesienia owych wydatków, jako jedynej prawnie akceptowalnej formy „udokumentowania”.

Nie ma żadnych wątpliwości, że w przypadku strat wywołanych powodzią, niezbędne było poniesienie kosztów mających na celu uprzątnięcie zalanych budynków.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw uzasadniających pomniejszenie odszkodowania o kwotę zysku na rzecz wykonawcy i z tytułu kosztów zakupu. Nawet jeśli remont budynków był przeprowadzany metodą gospodarczą, nie znaczy to, że powód nie poniósł szkody wynikającej z konieczności poniesienia kosztów zysku. Część prac wykonywał samodzielnie, korzystając z pomocy członków rodziny i znajomych, co do części zatrudniał fachowców. Jak już była o tym mowa, nie dysponuje on dokumentami poświadczającymi wykonanie każdej z tych prac. Niemniej jednak nawet ustne zamówienie na wykonanie prac remontowych nie powoduje, że przyjmujący rezygnuje z zysku i wykonuje je nieodpłatnie. S. S. na rozprawie przed Sądem Okręgowym zeznał, że zapłacił nie tylko majstrowi, który wykonywał bardziej złożone roboty budowlane, ale również znajomym, którzy mu pomagali. Dlatego też do wysokości należnego odszkodowania należało doliczyć także zyski dla zatrudnionych przez niego osób.

Zgodzić się natomiast należy z zarzutem apelującego, że wykładzina lentex i opaska betonowa (chodnik wokół budynku) nie są objęte umową ubezpieczenia, ponieważ nie stanowią części składowych budynków rolniczych. W myśl art. 47 § 2 kc, częścią składową rzeczy jest wszystko, co nie może być od niej odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego. Wykładzina lentex i opaska betonowa nie mieszczą się w tak sformułowanej definicji części składowych budynku i dlatego ten zarzut pozwanego jest słuszny.

Na uwzględnienie zasługuje również zarzut dotyczący przeszacowania kosztów osuszania budynków. Pozwany nie kwestionuje, że w tym wypadku zachodziła potrzeba osuszania budynków po powodzi, lecz wskazane przez biegłego w opinii koszty z tego tytułu w wysokości 21.404,25 zł są zawyżone, ponieważ zakładają osuszanie przy użyciu osuszacza kondensacyjnego. S. S. na rozprawie w dniu 23 czerwca 2016r. zeznał, że nie korzystał z takiego urządzenia, zaś za wypożyczenie osuszaczy z sąsiedniej wsi zapłacił ok. 1.000 zł. Skoro ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił z tego tytułu kwotę 6.690,11 zł, to w pełni kompensuje ona koszty poniesione na osuszanie budynków, uwzględniając nie tylko wypożyczenie osuszaczy, ale również energię elektryczną zużyty w czasie ich działania, jak i ich transport.

W części zasadny jest zarzut odnoszący się do kosztów materiałów budowlanych użytych do remontu. Ubezpieczyciel zakwestionował podane w opinii biegłego koszty keramzytu w wysokości 3.034,65 zł i folii izolacyjnej w wysokości 247,88 zł. S. S. na rozprawie przed Sądem Okręgowym przyznał, że w toku prac budowlanych nie został użyty keramzyt, natomiast stwierdził, że podczas remontu była wykonywana izolacja i w tym celu została wykorzystana folia. Rację ma zatem apelujący, że odszkodowanie należne powodowi należało pomniejszyć o koszty keramzytu, który nie był przez uszkodzowanego używany podczas remontu budynków.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, iż zasadzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę należało obniżyć do kwoty 35.644,43 zł, która została obliczona w następujący sposób:

88.142,30 zł – (koszty opaski betonowej i wykładziny lentex 7.771,22 zł + koszty keramzytu 3.034,65 zł + nadwyżka z tytułu kosztów osuszania 14.714 zł) = 88.142,30 zł – 25.519,87 zł = 62.622,43 zł – 26.978 zł (wypłacone odszkodowanie) = 35.644,43 zł

W konsekwencji zasadny był wniosek pozwanego o zmianę orzeczenia także co do kosztów procesu za I instancję. Sąd Okręgowy, stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów (art. 100 kpc), obniżył je do kwoty 2.355 zł. Uznając,

że powód wygrał spór w ok. 50% (35.644,43 zł/70.650,47 zł), należało zwrócić mu połowę poniesionych kosztów, tj. kwoty 8.327 zł (opłata od pozwu 1.000 zł + 2.533 zł + wynagrodzenie pełnomocnika 3.600 zł + koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł + zaliczka na wydatki 1.000 zł + opłata od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej 40 zł + opłata od pełnomocnictwa w postępowaniu pojednawczym 17 zł + wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu pojednawczym 120 zł), czyli 4.163,50 zł. Z kolei pozwany poniósł w I instancji koszty wynagrodzenia radcy prawnego w wysokości 3.600 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł, łącznie 3.617 zł, z czego połowa wynosi 1.808,50 zł. Po potrąceniu tej wierzytelności, na rzecz powoda należało zasądzić 2.355 zł (4.163,50 zł – 1.808,50 zł).

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 na podstawie art. 386 § 1 kpc.

O kosztach procesu za II instancję Sąd orzekł w myśl art. 100 kpc, stosunkowo je rozdzielając. W postępowaniu odwoławczym pozwany wygrał sprawę w 75%; apelujący oczekiwał obniżenia zasądzonej na rzecz powoda kwoty do 26.879,41 zł (70.650,47 zł – w.p.z. 43.771,06 zł), zaś Sąd II instancji uwzględnił jego apelację, obniżając tę kwotę do 35.644,43 zł, zatem w 75% (26.879,41 zł/35.644,43 zł). Pozwany na tym etapie postępowania poniósł koszty opłaty od apelacji w wysokości 2.189 zł i wynagrodzenia radcy prawnego w wysokości 1.800 zł, razem 3.989 zł, z czego Sąd zasądził 2.991,75% (3.989 zł x 75%).

Na marginesie należy wskazać, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pozwanego o odroczenie rozprawy w dniu 23 czerwca 2016r., z uwagi na opóźnienie w rozpoznaniu sprawy, ponieważ było ono stosunkowo niewielkie. Rozprawa została wyznaczona na godzinę 11.10, zaś sprawa została wywołana o godzinie 12.09. Pełnomocnik strony powinien mieć świadomość, że tego rodzaju opóźnienie jest możliwe, ponieważ nie sposób przewidzieć wszystkich okoliczności, które mogą powodować przedłużenie postępowania w sprawach poprzedzających rozpoznanie poszczególnych spraw wyznaczonych na jedną sesję i tak zaplanować swoje obowiązki, by móc uczestniczyć w posiedzeniu lub wyznaczyć pełnomocnika substytucyjnego.